Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, 7 PAŹDZ. 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 376

Włosi zdobyli Aduę

Po ciężkiej i krwawej walce.—Olbrzymia armja abisyńska rozpocznie kontrofenzywę

Ual-Ual znowu w rękach abisyńczyków?

Londyn, 6 października.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby: Wojska włoskie wkroczyły do Adui dziś po południu.

Z Asmary donoszą, że atak, który zakończył się zdobyciem Adui rozpoczął się o świcie. Atak prowadził korpus armji włoskiej z okopów w dolinie Adui z pomocą czołgów i samolotów, zmuszając abisyńczyków do cofnięcia się i opuszczenia Adui. *Obie strony*

PONIOSŁY CIĘŻKIE STRATY.

Zarówno włosi jak abisyńczycy sprowadzają do rejonu Adui posiłki. Narazie nastąpił w tym rejonie spokój. Wobec pogody, która zapanowała wojska abisyńskie, przeznaczone na 3 fronty, a mianowicie: prowincji Tigre, Dessja i Ogaden posuwają się szybciej. *Liczba tych wojsk wynosi kilkaset tysięcy ludzi.*

Krąży pogłoska dotychczas nie potwierdzona, że abisyńczycy odebrali Włochom Ual-Ual.

Entuzjazm w Rzymie

Rzym, 6 października.

(PAT) Oczekiwana od kilku dni wiadomość o zdobyciu Adui przez wojska włoskie rozeszła się w Rzymie lotem błyskawicy *wywołując ogólny entuzjazm.* Ulicami przeciągają tłumy faszystów i publiczności, wznoszącej okrzyki na cześć Mussoliniego i armji. W radjo nadawane są marsze wojskowe.

Oficjalny komunikat włoski

Rzym, 6 października.

(PAT) Dziś o godzinie 20-ej sekretarz stanu dla prasy i propagandy p. Dino Alfieri odczytał w radjo rzymskiem następujący komunikat:

Dnia 6 bm. o świcie oddziały drugiego korpusu włoskiego

PODJĘŁY AKCJĘ OFENSYWNĄ.

O godz. 10.30 oddziały te weszły do Adui. Miejscowi notable, kler i część ludności dokonali aktu poddania się władzom włoskim. Ataki nieprzyjacielskie od strony Debra Sion odparto.

Na nowej linji łączność pomiędzy poszczególnemi korpusami została natychmiast nawiązana.

Mussolini, który natychmiast osobiście zakomunikował królowi wiadomość o wzięciu Adui wysłał następnie do gen. de Bono następujący telegram:

„Wiadomość o odzyskaniu Adui napełnia dumą dusze włochów. Tobie i wszystkim żołnierzom przesyłam wyrazy najwyższej pochwały oraz wdzięczności całego narodu".

Kilka miast zbombardowanych

Gwałtowne ataki powietrzne eskadr włoskich

Addis-Abeba, 6 października.

(PAT) Rząd abisyński ogłasza, że lotnicy włoscy atakowali miasto Sakota (mające 1500 ludności), znajdujące się w odległości 160 klm. na południe od Adui. Rząd abisyński potwierdza, że zezwolił na wysłanie 150 żołnierzy francuskich do Diredaua (stacji kolejowej Dżibuti — Addis-Abeba) dla ochrony linji kolejowej.

Addis-Abeba, 6 października.

(PAT) O atakach lotniczych włoskich rząd abisyński donosi: W sobotę Włosi zrzucili 300 bomb na miejscowość Goraha. Z bomb tych wybuchło 100. Pięć osób zostało zabitych, a 15 odniosło rany. Przy ataku lotniczym włoskim na Gerlogubi zabitych zostało 40 żołnierzy abisyńskich, pozatem lotnicy włoscy bombardowali miasta Auba, Serkauta i Tabecza.

Krew poległych włochów pomszczona

Rzym, 6 października.

(PAT). Bezpośrednio po komunikacie, odczytanym w radjo rzymskiem podsekretarz stanu Alfieri wygłosił przemówienie, w którem przypomniawszy porażkę włochów pod Aduą w roku 1896 *podkreślił doniosłość zwycięstwa odniesionego dziś przez wojska Mussoliniego,* które *zdobyły Aduę i*

POMŚCIŁY KREW ŻOŁNIERZY WŁOSKICH.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

NIEMCY ŻĄDAJĄ KOLONIJ

Sensacyjne oświadczenie Hitlera

Berlin, 6 października.

(PAT) W miejscowości hanowerskiej Bueckeburg u stóp góry tejże nazwy odbył się dziś doroczny obchód dożynek niemieckich.

Obchód ten miał charakter uroczystości wybitnie wojskowej, połączonej z ćwiczeniami armji w obecności kanclerza Hitlera oraz ministrów Blomberga, Goeringa, Goebelsa itd. Przemówienia wygłoszone w czasie obchodu poświęcone były zagadnieniu wyżywienia Rzeszy i zabezpieczenia produkcji rolniczej na przyszłość.

Punktem kulminacyjnym całego obchodu była mowa kanclerza Hitlera. Zawierała ona ważne akcenty z zakresu polityki wewnętrznej.

— Niemcy — oświadczył kanclerz — znów wysunęły się naprzód, silne, niezależne i wolne, jak przed stuleciami.

Kładąc nacisk na zapewnienie codziennego chleba oraz na zabezpieczenie państwa nazewnątrz, kanclerz zaznaczył, że Niemcy są w sytuacji gospodarczej o wiele cięższej, niż inne narody, **gdyż nie posiadają ani przestrzeni do życia ani podstawy do wystarczającego wyżywienia, jaka dana jest innym narodom.**

Brak Niemcom bazy surowcowej kolonjalnej

i połączeń międzynarodowych, z jakich połączeń międzynarodowych, z jakich korzystają pozostałe państwa. Mimo to rząd narodowo - socjalistyczny potrafi rozwiązać wspomniane zagadnienie bezpieczeństwa i wyżywienia lepiej, niż to uczyniły inne kraje o lepszych warunkach.

Jeśli Niemcy chcą żyć, muszą prowadzić swą gospodarkę planowo. Kanclerz podkreślił konieczność bezwzględnego poddania się nakazom rządu, jako odpowiedzialnego przed całym narodem i niezwiązanego z interesami poszczególnych kół i stanów. Nie uchodzi, aby pewne koła ciągle tylko

krytykowały działalność rządu

wytykając mu pewne błędy. **Omylić się może każdy, ale ważniejsze jest, by starać się zawsze robić to, co się uważa za dobre, a przedewszystkiem, by nigdy nie kapitulować przed jakiemiś symptomami.** Narodowi socjaliści musieli szukać nowych dróg i znaleźli je.

Gdzie możliwe jest — mówił kanclerz — aby w narodzie tak wielkim, jak niemiecki, zebrały się w jednym dniu tak olbrzymie tłumy, celem zamanifestowania swej jedności, a również dla okazania solidarności z regimem narodowo - socjalistycznym? Gdzie jest mąż stanu, głowa państwa, który tak, jak ja, mógłby stanąć pośrodku swego narodu?

W dalszym ciągu kanclerz wskazał, że **polityka utrzymania cen i płac na tym samym poziomie była bezwarunkowo konieczna w danej sytuacji.** Zmiana tej polityki musiałaby doprowadzić w konsekwencji do

dewaluacji marki niemieckiej

a temsamem spowodować katastrofę gospodarczą Niemiec. Oczekuje więc — ciągnął mówca — że w tej walce wszyscy robotnicy i chłopi oraz wszyscy przedsiębiorcy, jak jeden mąż, staną za rządem.

Kanclerz wskazał dalej na wyjątkowo korzystne położenie Niemiec w obecnym czasie walk, wstrząsów i rewolucyj, panujących na całym świecie. Niemcy są, jak cicha wyspa, na której panuje głęboki spokój.

Nawiązując w tem miejscu do słów premjera angielskiego, Baldwina, wypowiedzianych przed kilkoma dniami na kongresie konserwatystów, że **dyktatury łatwo mogą z trudności wewnętrznych**

przerzucić się do wojny

Hitler mówił: większa część wojen wynika z istoty demokracji.

My nie mamy potrzeby, dla zamanifestowania swej jedności nazewnątrz, prowadzić wojny. Stoimy tu jeden naród, jedna wola i jedna Rzesza. Niemcy stały się znów wolne, a ich wolności nie strzeże żadna komisja, ani żadna Liga Narodów. Nie decydują o nich obce potęgi. Zdając sobie sprawę z wielkiej pracy wewnątrz kraju, mamy tylko jedno życzenie utrzymania pokoju.

Sądzę — mówił kanclerz — że widzimy problemy świata nieco jaśniej, niż inni. Oceniamy je bez nienawiści i zazdrości. Nie mamy możności liczenia na obcą pomoc i dlatego będziemy mniej lekkomyślni. **Znamy warunki naszej egzystencji oraz trudności naszej walki życiowej i chcemy tylko, aby dano nam w spokoju spełnić nasze wielkie zadania.** Kanclerz powtórzył w tem miejscu własne słowa, wypowiedziane na kongresie w Norymberdze, że naród niemiecki nie chce nikomu szkodzić, ale też nie ścierpi od nikogo żadnej krzywdy.

„Powstała znowu niemiecka armja, niemiecka flota, niemieckie miasta i wsie otrzymały ochronę, **a nad niemi czuwa siła narodu, czuwa broń powietrzna".**

JAK ZDOBYTO ADUĘ

poległych lat temu 40 w walce z przeważającemi siłami nieprzyjacielskiemi.

***

Paryż, 6 października.

(PAT) „Paris Soir" podaje nast. opis zdobycia Adui: o świcie grupa piechoty włoskiej dostała się do pierwszych uliczek Adui. Zajęto przedewszystkiem gmach konsulatu włoskiego, w którym nie znaleziono nikogo, choć wszystko w lokalu było w porządku, a na gmachu powiewał nienaruszony sztandar włoski.

Od tej chwili toczyły się walki w poszczególnych częściach miasta, gdzie tworzyły się ogniska oporu. Włosi okrażają Aduę. *7000 wojowników plemienia Dankali tamuje połączenie dwu skrzydeł armji włoskiej.*

Po ciężkich walkach włosi zajęli Majeta, Euguelu i Hawarjatę.

Zabici i ranni

Addis-Abeba, 6 października.

(PAT) Ras Sejum ogłasza, że Włosi zajęli posterunki Wageta i Laguela. Po stronach jest wiele ofiar. **Włosi stracili 4 zabitych oficerów.**

Samoloty włoskie unoszą się nad całą prowincją, niektóre z nich zostały podobno trafione przez Abisyńczyków. **Taktyka Abisyńczyków polega na wciąganiu Włochów na teren opróżniony, poczem następuje kontratak abisyński.**

Przy bombardowaniu Adui zginęło 40 kobiet i 32 dzieci. W bitwie na linji Aksum — Adua zginęło **45 Abisyńczyków i 21 Włochów. 65 Włochów dostało się do niewoli.**

W koncentracji sił zbrojnych włoskich pod górą Missala bierze udział 50 tysięcy ludzi z 70 tankami i około 100 samolotów.

Skarga włoska do Ligi.

Genewa, 6 października.

(PAT) W depeszy do sekretarza generalnego Ligi Narodów, Avenol'a, podsekretarz stanu w włoskiem M. S. Z. Suvich skarży się, że Abisyńczycy wywieszają sztandar Czerwonego Krzyża nad budynkami, które nie służą celom sanitarnym. Stwierdzono takie nadużycia w Harrarze. Konsul włoski założył protest, poczem władze abisyńskie usunęły sztandar Czerwonego Krzyża.

Włosi zapowiadają powrót dawnej dynastji

Asmara, 6 października.

(PAT) W prowincji Tigre samoloty włoskie rozrzuciły ulotki, **zapowiadające powrót poprzedniej dynastji abisyńskiej, pochodzącej z tej prowincji.**

Ulotki zapewniają, że włosi przychodzą tylko poto, aby wznowić rządy tej dynastji.

***

Massaua, 6 października.

(PAT) Przybył tu parowiec „Saturnia", na którego pokładzie znajduje się książę Bergamo, 4000 żołnierzy, 170 podoficerów, 200 oficerów i pierwsi dziennikarze, dopuszczeni w charakterze stałych korespondentów do Erytrei.

***

Asmara, 6 października.

(PAT) Samolot, pilotowany przez hr. Ciano, został ostrzelany przez artylerję abisyńską. Dwa pociski ugodziły w skrzydło samolotu, który mimo to bez trudu wylądował.

Pierwsza ofiara wśród dziennikarzy

Londyn, 6 października.

(PAT) Wojna włosko - abisyńska spowodowała pierwszą ofiarę wśród licznie zgromadzonych w Addis-Abebie dziennikarzy zagranicznych. Dziś zmarł w stolicy Abisynji znany **dziennikarz amerykański, Wilfred Barber, korespondent wojenny „Chicago Tribune" i angielskiego „Daily Herald". Barber przed tygodniem zapadł na malarję, która, spowodu trudnych warunków leczniczych w Addis-Abebie, spowodowała zapalenie płuc i inne komplikacje.**

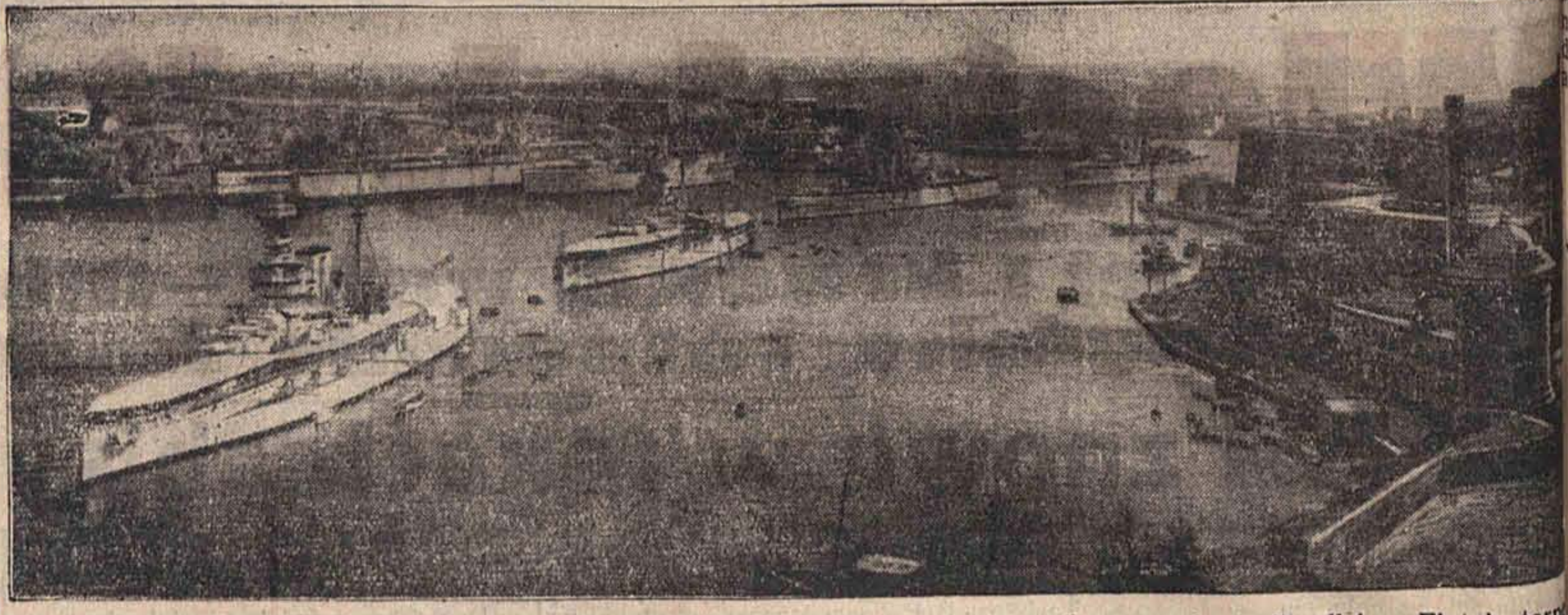
★

Addis-Abeba, 6 października.

(PAT) Wszyscy obywatele włoscy, oprócz urzędników poselstwa i konsulatu, opuścili wczoraj Addis - Abebę. Wyjechało 3 lekarzy ze szpitala włoskiego, 8 księży i kilkunastu kupców z Dodekanezu, ogółem 56 osób. Niektórzy oświadczyli, że wrócą za parę dni. Koła włoskie **mówią, że poselstwo włoskie pozostanie w Addis-Abebie. Poselstwo korzysta z opieki władz abisyńskich, a pozostaje w stolicy, w celu wznowienia rokowań, gdyby Abisynja sobie tego życzyła.** Włosi mówią, że w ciągu miesiąca **armia włoska dojdzie do rzeki Takkaz, a wówczas rozpoczną się układy.**

Misja wojskowa belgijska opuściła Abisynję, z wyjątkiem kpt. Dauthe, który zostaje jeszcze parę dni.

Koncentracja floty angielskiej na Malcie



La Valetta, 6 października.

(PAT) Władze na wyspie Malcie wydają zarządzenia ostrożności. *Rozciągnięto druty kolczaste na wybrzeżu, gdzie istnieje możliwość wylądowania.* Garnizon został wzmocniony. Przybyłe wojska składają się z saperów, artylerji zenitowej, sanitarji i lotnictwa. Oczekiwane jest przybycie 5 pułków. Flotyla torpedowców i łodzi podwodnych dokonywuje w pobliżu wyspy rekonensansów i ćwiczeń.

Neutralność St. Zjednoczonych

Roosevelt wydał zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji

Londyn, 6 października.

(PAT) Prezydent Roosevelt z krążownika „Houston", na którym odbywa podróż wypoczynkową, polecił w instrukcji radjowej do sekretarza stanu Hulla, aby **Stany Zjednoczone natychmiast ogłosiły zakaz wywozu broni i amunicji do obu krajów, prowadzących wojnę. Stwierdzając, że Włochy i Abisynja znajdują się w stanie wojny.** Roosevelt zastosował uchwaloną niedawno ustawę o neutralności, która automatycznie narzuca zakaz wywozu broni do krajów, znajdujących się w stanie wojny. Roosevelt oświadczył przy tej okazji co następuje:

„Wbrew naszym nadziejom, które pokładaliśmy, że wojny się uniknie, i mimo całego naszego wpływu, który w tym kierunku wywieraliśmy, jesteśmy zmuszeni obecnie przyznać niewątpliwy fakt, że siły zbrojne Abisynji i Włoch znajdują się w stanie walki, wytwarzając w ten sposób stan wojny, tak, jak go określono w naszej rezolucji o neutralności. Wobec specjalnych okoliczności pragnę, aby zostało zrozumiane, że **każdy z naszych obywateli, który z własnej nieprzymuszonej woli zawrze tranzakcję jakiegokolwiek rodzaju ze stronami wojującemi, uczyni to na własne ryzyko".**

To oświadczenie Roosevelta, odmawiające ochrony rządu amerykańskiego tym obywatelom, którzy zawrą tranzakcje ze stronami wojującemi, wykracza poza granice przewidziane przez ustawę neutralności. Oświadczenie Roosevelta odpowiada wnioskom, złożonym w senacie, nieuchwalonym, jakie przedłożyli senatorowi Nye i Clark i inni stronnicy izolacji ze Stanów Środkowo-Zachodniej Ameryki. Oznacza to w praktyce, że **poza zabronieniem odtąd wywozu broni i amunicji do Włoch i Abisynji, rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie również udzielał ochrony na morzach statkom amerykańskim, przewożącym towary do obu krajów.** Wynika z tego, że w razie prowadzenia w ramach sankcyj blokady, Stany Zjednoczone blokadzie takiej opierać się nie będą, jak również nie będą nalegały na prawo neutralnego prowadzenia handlu. Jeśli chodzi o

ZAKAZ WYWOZU BRONI I AMUNICJI

to Abisynji dotyczyć on będzie w stopniu minimalnym. Naogół bowiem Abisynja broni z Ameryki nie sprowadzała. Natomiast jeśli chodzi o Włochy, to utracą one bardzo poważne źródło dostaw części samolotów i motorów lotniczych.

Decyzja Roosevelta wywołała w brytyjskich kołach urzędowych reakcję wprost entuzjastyczną. W kołach tych podkreślają, że Roosevelt objął poniekąd kierowniczą inicjatywę w zakresie zastosowania sankcyj, których przeprowadzenie nie powinno obecnie, po przykładzie Ameryki, natrafiać na żadne trudności. W brytyjskich kołach urzędowych wreszcie liczą na to, że **krok Roosevelta wpłynie na tych członków Ligi, którzy jeszcze wahają się co do tego, czy zgodzić się na sankcje.**

***

Prezydent Roosevelt trzyma się stanowiska ścisłej neutralności i żadnej **ze stron wojujących nie wziął dotąd za napastnika.**

Za wykroczenia przeciwko dekretowi prezydenta o neutralności grożą kary do 5 lat więzienia i 10.000 grzywny. Możliwe jest, że zakaz wywozu będzie rozszerzony w następstwie i obejmie, oprócz sprzętu wojennego, surowce, jak np. bawełnę.

Dekret wszedł w życie od dzisiaj.

Demonstracje w Londynie
przed gmachem ambasady włoskiej

Londyn, 6 października.

(PAT) W dniu wczorajszym wieczorem kilkaset osób usiłowało demonstrować pod ambasadą włoską przeciw Włochom. Policja rozproszyła manifestantów, którzy gromadzili się jeszcze kilka razy w okolicznych dzielnicach.

Włosi zatrzymują statki angielskie
na Morzu Śródziemnem

Londyn, 6 października.

(PAT) Gazeta „Star" donosi, że jakoby we wschodniej części Morza Śródziemnego włoskie okręty wojenne zatrzymywały niektóre statki handlowe brytyjskie, żądając informacyj o przewożonych ładunkach. Kompanje okrętowe otrzymały o tem telegraficznie zawiadomienia od kapitanów statków. Niektórzy z nich odmówili wykonania żądań Włochów, którzy na odmowę nie reagowali.

Okręty japońskie omijać będą
porty włoskie

Tokio, 6 października.

(PAT) Agencja Reutera donosi, że, poczynając od 1 listopada, parowce jednej z głównych linji okrętowych japońskich, odbywające podróże na Zachód, **nie będą zatrzymywać się w Neapolu. Linje okrętowe japońskie zmienią marszruty parowców, odbywających rejsy na Morzu Śródziemnem, aby nie opłacać podwyższonych opłat za ryzyko wojenne w kanale Suezkim.** 20 parowców tych linij zawijać będzie do Capetown, zwiększając w ten sposób o 10 dni podróż z Jokohamy do Londynu.

Poseł Wysocki u min. Suvicha

Rzym, 6 października.

(PAT) Ambasador Wysocki odbył wczoraj konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

MUSSOLINI CHCE UGODY

Nowa oferta pod adresem Anglji. — Włochy żądają przedewszystkiem złagodzenia naprężenia na Morzu Śródziemnem

Paryż, 6 października.

(PAT) Mussolini udzielił dziś wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir".

Na wstępie Duce poruszył sprawę stosunku włosko - angielskiego. Mussolini oświadczył w tej kwestji, co następuje: *Spór jaki Anglja wiedzie z nami, doprawdy niema sensu.* Zatarg pomiędzy naszemi obu narodami wydaje mi się nie do pomyślenia. Ani zdala, ani zbliska, ani pośrednio, ani bezpośrednio

nie chcemy szkodzić interesom brytyjskim

Nasza akcja kolonizacyjna w Afryce Wschodniej nie przynosi uszczerbku, ani pomyślności, ani komunikacji, ani bezpieczeństwu żadnemu terytorjum wchodzącemu w skład Imperjum Brytyjskiego. — *Jestem gotów w każdej chwili — podkreślił Duce — dać dowód naszych pokojowych, a nawet serdecznych stosunków i udzielić bezsprzecznych gwarancyj.* Zdaniem Mussoliniego, przedewszystkiem należy

ZŁAGODZIĆ NAPRĘŻENIE NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM,

wynikające z obecności tak wielkiej ilości jednostek floty brytyjskiej. *Mobilizacja tylu jednostek morskich może wywołać pewne incydenty, lub tarcia. Gdyby W. Brytanja* — oświadczył Duce — *wzamian za pewną demobilizację swej floty zażądała zmniejszenia efektywów włoskich w Libji, dałoby się tu może osiągnąć porozumienie.* Anglja, jak się zdaje zaniepokoiła się bowiem bez powodu wzmocnieniem efektywów włoskich w Libji. *Po przywróceniu tego rodzaju wzajemnych zarządzeń bardziej*

POGODNA ATMOSFERA

mogłaby wtedy nastąpić. Wówczas możnaby przystąpić do rozważenia problemu abisyńskiego w gronie zainteresowanych państw.

Istnieje rozwiązanie z Genewą, bez Genewy i przeciw Genewie — oświadczył Mussolini. Liga Narodów, bardziej jeszcze zdrowy rozsądek rządów może dostarczyć niejednego rozwiązania, mogącego uregulować stosunki między zachodniem państwem, odgrywającem rolę cywilizatorską a państwem afrykańskiem, co do którego oficjalnie zostało stwierdzone, iż *potrzebuje pomocy i zupełnej zmiany swej struktury polityczno-gospodarczej i społeczenej.* Tego rodzaju problem istniał w przeszłości i okazało się, że nie jest on nie do rozwiazania. — *W międzyczasie*

Liga Narodów śpieszy się

jednak z wytoczeniem procesu. Liga Narodów nie może dać jednak nic ponadto co sama posiada. *Byłoby dziwnem, gdyby ta instytucja, której celem jest unikanie wojny i byłoby doprawdy oburzającem, gdyby doprowadziła ona od zlokalizowanej wyraźnie wojny kolonjalnej do wojny 10-ciu lub 12-tu państw.* Uregulowanie sprawy abisyńskiej powinno nastąpić pomiędzy państwami, założycielami Ligi.

Musolini podkreślił następnie obraz przemian, jakim uległ naród włoski i typ włocha, zaznaczając, że naród włoski domaga się tylko prawa do życia. 44 miljony ludzi żyje tam obecnie na przestrzeni 100 tys. km. kw. uprawnej ziemi, to jest na przestrzeni równającej się jednej szóstej powierzchni Francji. *Żołnierz włoski w Afryce Wschodniej chętnie*

zmieni karabin na narzędzie pracy

gdyż pragnie jedynie pracować na utrzymanie swej rodziny. Po przytoczeniu licznych dowodów sympatyj, jakie doszły z Francji Mussolini oświadczył, że nie *wyobraża sobie wybuchu zatargu pomiędzy Francją a Włochami.*

Tego rodzaju hipoteza jest monstrualna i nie można jej rozważać. Mam zaufanie do Francji i mam zaufanie do premjera Lavala, którego niezmiernie szanuję i podziwiam.

Laval czyni ostatnie wysiłki

celem likwidacji wojny

Paryż, 6 października.

(PAT) Korespondent „Paris Midi" donosi z Genewy, że wszczete będą bardzo doniosłe rokowania, w których **Laval wystąpi prawdopodobnie jako medjator. Laval — jak donosi korespondent — skomunikuje sie zapewne w czasie weekendu osobiście z Mussolinim, aby znaleźć podstawe rokowań przed środą, na którą zwołano Zgromadzenie Ligi Narodów.**

Włochy naruszyły pakt Ligi Narodów

Uchwała komitetu sześciu

Genewa, 6 października.

(PAT) Komitet 6-ciu, zamianowany wczoraj przez komitet 13-tu, dla ustalenia odpowiedzialności za wydarzenia w Abisynji od dnia 3 października, zakończył dziś swe prace. **W pracach komitetu brał udział Eden, wpływając na przyspieszenie decyzji.** Wobec tego Rada na jutrzejszem posiedzeniu o godzinie 17-ej będzie miała przed sobą całokształt nieodzownego materjału, dokumenty, relacje z faktów itd. Komitet 6-ciu, mając przed soba zgromadzone materjały, miał orzec czy: 1) **pakt Ligi Narodów został naruszony, 2) jakie artykuły paktu zostały naruszone i 3) na kogo spada odpowiedzialność za naruszenie.** Jednomyślnie, przy wstrzymaniu się od głosu przedstawiciela Chile, **komitet 6-ciu stwierdził, że NASTĄPIŁO NARUSZENIE PAKTU, nie wymieniając Włoch jako odpowiedzialnych za naruszenie, gdyż należy to do kompetencyj Rady.** Komitet orzeka, iż niewątpliwie rzad włoski **u**ciekł się do wojny wówczas, gdy jego spór z Abisynją był poddany rozważaniu Rady i czekał na decyzje.

Opierając się na raporcie komitetu 6-ciu i komitetu 13-tu, **Rada Ligi będzie więc musiała jutro określić, kto jest, w myśl art. 16 paktu, napastnikiem.**

Ku uwadze czytelników

Na liczne zapytania w sprawie planu 34 Loterji, a w szczególności co do dodatkowych wygranych dziennych i bezpłatnego ciągnienia wielkanocnego komunikujemy, że bliższych informacyj udziela i losy sprzedaje kolektura **J. WOLANOW, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 LUB 72 i wszystkie oddziały zamiejscowe.**

Mowa premjera Baldwina

wywołała rozgoryczenie w Niemczech

Berlin, 6 października.

(PAT) Wczorajsza **mowa Baldwina na kongresie konserwatystów, wywołała w kołach niemieckich nieukrywane rozgoryczenie.** W tonie ostrym i pełnym docinków reaguje na wywody premjera angielskiego „Boersen Ztg.", pisząc m. inn., że nie można Niemcom czynić zarzutów za podjecie obrony, gdyż krok niemiecki był tylko nakazem instynktu samozachowawczego, wynikającego z niedotrzymania przez inne państwa zobowiazań rozbrojeniowych. **Pismo dodaje, że widocznie premjer brytyjski chciał pozyskać przychylność Francji dla angielskich planów sankcyjnych, gdy wspomniał**

O ISTNIENIU WIELKIEGO UZBROJONEGO NARODU

na kontynencie, mając przytem na myśli Niemcy. Jest to godne ubolewania. Podobnie, jak okoliczność, iż nie uwzględnił on wielkiej ofiary, jaka Niemcy złożyły dla idei pokoju i porozumienia przez zawarcie umowy morskiej z Anglją. Odpowiadając na wywody Baldwina, że dyktatury maja skłonność skierowywać uwagę na trudności wewnętrznych na awantury miedzynarodowe, „Boersen Zeitung" pisze, że również demokracje w pewnych okolicznościach ujawniają skłonność nie pozostawania pod tym wzgledem w tyle za dyktaturą, jak to np. było w wojnach przeciw Burom.

„Diplomatisch-Politische Korespondenz" wyraża niezadowolenie, że Baldwin nie potraktował bez uprzedzenia w ocenie okoliczności, które tamują rozwiązanie problemu Ligi Narodów. W każdym razie błędy premiera brytyjskiego nie mogą być uważane za stosowną odpowiedź na dażenia Niemiec. „Diplomatisch - Pol. Kor." **z naciskiem zastrzega się przeciw zrzucaniu odpowiedzialności za wady Ligi Narodów na państwa, pozostające poza obrębem Genewy.**

Stanowisko Japonji

Tokio, 5 października.

(Pat) — Rada ministrów obradowała dzisiaj nad sytuacją w Afryce Wschodniej. — Minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył, że **Japonja nie ma powodu porzucać swego neutralnego stanowiska, zwłaszcza, że trudno jest przewidzieć dalszy rozwój wypadków. Stanowisko to pozwala Japonji na wysłanie obserwatora wojskowego na front włosko-abisyński, dopóki Liga Narodów nie zajmie stanowiska w myśl art. 16 paktu, dopóty Japonja nie jest obowiązana do określenia swego stanowiska.**

Prawica manifestuje w Paryżu

na rzecz neutralności Francji

Paryż, 6 października.

(PAT) Na wezwanie komitetu frontu narodowego prawicowe organizacje polityczne zorganizowały wczoraj wieczorem na placu Opery i na wielkich bulwarach manifestacje, na rzecz ścisłej neutralności Francji. Manifestanci do których przyłączył sie tłum przechodniów, dali się spokojnie rozproszyć przez policję.

PRZECIWKO GWAŁTOM CZESKIM

Manifestacje protestacyjne ludności w całej Polsce

Chorzów, 6 października

W dniu dzisiejszym odbył się w Chorzowie wielki wiec manifestacyjny przeciwko gwałtom czeskim po drugiej stronie Olzy. Wiec został zwołany staraniem Związku Powstańców Śląskich. Po wygłoszeniu przemówienia przez prezesa Puławskiego, uchwalono ostrą rezolucję protestacyjną.

***

Katowice, 6 października

W dniu dzisiejszym na Rynku w Katowicach odbyła się olbrzymia manifestacja, w której wzięło udział około 20.000 osób.

Manifestację otworzył przemówieniem p. Paweł Musioł, **który podkreślił straszliwe gwałty, zadawane ludności polskiej na Śląsku Zaolzańskim.** Skolei zabrał głos poseł na sejm R. P., mjr. Pionka, który ze swej strony w mocnych słowach wykazał niedolę braci naszych za Olzą i stwierdził, że cały lud śląski stoi jak jeden mąż za nimi.

Po przemówieniach uchwalono ostrą rezolucję przeciwko gwałtom, stosowanym wobec ludności polskiej no Śląsku za Olzą, przeciwko czechizacji dzieci polskich i t. d. **Dalej w rezolucji uczestnicy manifestacji odwołali się do rządu R. P., aby wziął w obronę naszych braci za Olzą i nie dopuścił do ich strasznego gnębienia.**

Podczas manifestacji wypuszczono balony, na których widniały napisy: „Hańba narodowi Szwejków. Wzywamy do wytrwałości braci naszych za Olzą" i t. d.

Manifestacja miała przebieg imponujący i zakończyła się odegraniem i odśpiewaniem hymnu narodowego oraz „Roty" Konopnickiej.

***

Olkusz, 6 października.

(PAT) W dniu dzisiejszym na rynku w Olkuszu ludność miasta i okolicy urządziła wielką manifestacje antyczeska. Po przemówieniach pochód udał się pod pomnik Marszałka Piłsudskiego na terenie kolonji fabryki „Olkusz", gdzie uchwalono rezolucje protestacyjną.

***

Sosnowiec, 6 października.

(PAT) Na placu 3 Maja w Będzinie odbyła się dziś manifestacia przeciw szykanowaniu ludności polskiej przez władze czeskie na Śląsku Cieszyńskim. Uchwalono odpowiednie rezolucje protestacyjne.

Wizycie posła polskiego u króla Rumunji

przypisują doniosłe znaczenie

Bukareszt, 6 października.

(PAT) Dzisiejszy „Adverul" zamieszcza następującą notatkę: Wczorajsza audjencja posła R. P. Arciszewskiego u króla komentowana jest żywo we wszystkich tutejszych kołach politycznych w związku z obecną sytuacją międzynarodową.

KRONIKA

Październ.
7
Poniedziałek

Dziś N.M.P. Różańcowej
Jutro Polagji, Birgitty

Wschód słońca	5.46
Zachód słońca	17.03
Wschód księżyca	15.12
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	11.19
Ubyło dnia	5.09

Wiceprez. Godlewski
obejmie jutro urzędowanie

Nowomianowany wiceprezydent miasta Łodzi, dotychczasowy w-wojewoda łucki, p. Michał Godlewski, rozpocznie urzędowanie w zarządzie miejskim jutro, we wtorek, dnia 8 bm.

P. wiceprezydent Godlewski obejmie pieczę nad wydziałami budownictwa, plantacyj miejskich, gazownią i przedsiębiorstwem miejskiem „Kanalizacja i wodociągi".

Rejestracja rocznika 1915

Dziś w poniedziałek, dnia 7 bm. do powtórnej rejestracji rocznika 1915, odbywającej się w lokalu biura wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe W, Z, Ź, Ż, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji, oraz na litery O, P, R, z terenu 7 komisarjatu policji. Ze względu na przypadający w dniu dzisiejszym Sądny Dzień, mężczyźni wyznania mojżeszowego podlegający rejestracji mogą się stawić w dniu jutrzejszym.

Jutro, we wtorek, dnia 8 bm. winni się stawić mężczyźni rocznika 1915 o nazwiskach na litery od A do J włącznie z terenu 2 komisarjatu policji i na litery S, Sz, T, z terenu 7 komisarjatu policji.

Do rejestracji należy zabrać dowód osobisty lub metrykę urodzenia względnie wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie pierwszej rejestracji.

Za niestawienie się w terminie do rejestracji grozi kara do 3 miesięcy aresztu i 3000 zł. grzywny.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 15 bm. w lokalu biura wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi roczników 1914, 1913 i 1912, oraz starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Nowy gmach szkolny
poświęcony został w Kałach

W dniu wczorajszym o godz. 4 po południu w Kałach pod Łodzią odbyło się poświęcenie wybudowanej 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej. Gmach ten, którego budowa rozpoczęła się w dniu 1 października ub. r., oddany został do użytku w dniu 8 czerwca. Poświęcenia dokonał proboszcz parafji św. Antoniego. Budynek został wzniesiony przy pomocy Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Należy równocześnie zaznaczyć, iż jutro, we wtorek, odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach nowej szkoły powszechnej, która wzniesiona zostanie przy zbiegu ulic Olsztyńskiej i Mickiewicza.

Tydzień szkoły powszechnej
Nabożeństwa w świątyniach. Pochód młodzieży przez miasto

W związku z „Tygodniem Szkoły Powszechnej" który kończy się w dniu jutrzejszym, odbyło się wczoraj w Łodzi szereg uroczystości, zapoczątkowanych jeszcze onegdaj wieczorem capstrzykiem orkiestr strażackich, uczniowskich, przysposobienia wojskowego, im. Moniuszki i innych.

W godzinach od 9 do 11 rano odbyły się w świątyniach nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz szkolnych i samorządowych i uczniów szkół powszechnych, którzy zbiorowo pod kierownictwem nauczycielstwa wyruszyły do świątyń.

Po nabożeństwie odbył się pochód młodzieży szkolnej przez miasto. Uczniowie nosili transparenty, wzywające społeczeństwo do składania ofiar na rzecz budowy szkół powszechnych. W pochodzie wzięły udział orkiestry.

Od godziny 11 rano do 1 w południe przygrywały orkiestry na Placu Wolności, a w godzinach popołudniowych orkiestry straży ogniowej i młodzieży szkolnej przygrywały w parkach i miejscach publicznych.

Niezależnie od tego w szkołach odbyły się dla uczniów okolicznościowe pogawędki.

W ciągu dnia odbywała się zbiórka na rzecz budowy szkół zarówno na ulicach, jak i w cukierniach, restauracjach i t. p.

W godzinach wieczornych poszczególne kina wyświetlały jako nadprogram okolicznościowe filmy. (n).

Przemycali ludzi do Sowietów
Proces przeciwko 53 oskarżonym rozpoczyna się jutro przed sądem okręgowym

Jak już donosiliśmy, jutro rozpoczyna się w łódzkim sądzie okręgowym **sensacyjny proces 53 członków szajki przemytniczej,** której działalność, polegająca na przemycaniu ludzi do Rosji, została ujawniona przed dwoma laty w Równem.

W wyniku długotrwałego śledztwa stwierdzono, że centrala werbunkowa szajki znajdowała się w Łodzi w mieszkaniu Eljasza Boguchwała, przy ulicy Kilińskiego 90 zaś rolę ruchomego biura pocztowego, zorganizowanego przez szajkę, pełniła w Łodzi Tauba Lange (Kielma 8).

Klientami szajki byli przeważnie komuniści. Byli jednak i tacy, którzy pozostawając bez pracy w Polsce, pragnęli wyjechać do kolonji żydowskiej w Biro-Bidżanie. Przemycanie odbywało się drobnemi partjami po 2 do 3 ludzi. Z uwagi na to, że ta afera koncentrowała się w Łodzi, sprawa została przekazana łódzkiemu sądowi okręgowemu.

Sensacyjnej tej rozprawie, rozpisanej ze względu na obfity materiał sądowy na 2 tygodnie, przewodniczyć będzie sędzia Merson, w asyście 4-ch sędziów. Oskarżać będzie wiceprokurator sądu okręgowego w Równem — Obst i wice-prokurator sadu okręgowego w Łodzi — Zgliczyński. Bronić będzie szereg adwokatów, m. in. adw. Lilker (8 oskarżonych), Kobyliński, Kempner i apl. adw. Herc. Z 53 oskarżonych odpowiadać będzie 20 łodzian: Majer Lipszyc, Szymsio Krzak, Eliasz Boguchwał, Nuchem Boguchwał, Towja Minc, Szaja Pinczewski, Jakub Fuks, Ber Rozenberg, Abram Man, Chaim Orensztajn, Bela Cukier, Tauba Lange, Chaim Fuks, Chaja Lipszyc, Hinda Pokrzywa, Moszek Lichtman, Leib Gelbardt i Hersz Senator.

Pozostali oskarżeni — to przeważnie mieszkańcy Równego.

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Chłopiec przejechany na śmierć
Tragiczny wypadek na ulicy Limanowskiego

Na ulicy Limanowskiego, jak już donosił wczorajszy „Express Wieczorny", przed posesją 182, wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy, zakończony śmiercią 5-letniego Eugenjusza Wajsa, syna lokatora domu przy ul. Limanowskiego 182.

Chłopiec pozostawiony bez opieki na ulicy zamierzał przebiec na przeciwległy chodnik i nie spostrzegł nadjeżdżającego w kierunku Aleksandrowa autobusu pasażerskiego. Malec wyskoczył znienacka i wpadł pod koła wozu, tak że szofer nie zdążył już interwenjować i, mimo rozpaczliwych z jego strony wysiłków, maszyna w pełnym pędzie wpadła na dziecko.

Spod kół wydobyto malca ze zmiażdżoną głową. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć nieszczęśliwego chłopca.

Szofera autobusu Ł. O. 85.662, Czesława Sadowskiego, zam. w Uniejowie, policja zatrzymała do dyspozycji władz śledczych.

Powrót z Krakowa
wycieczki pracowników miejskich

Dzisiejszej nocy powróciła z Krakowa specjalnym pociągiem wycieczka pracowników zarządu miejskiego Łodzi w ilości 1260 osób z prezydentem miasta płk. Głazkiem na czele.

Jak donosiliśmy, wycieczka brała udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Sypanie kopca odbywało się przez całe popołudnie sobotnie.

Wczoraj wycieczka zwiedziła zabytki Krakowa, a w godzinach wieczornych wyjechała do Łodzi.

Dziś wszyscy pracownicy zarządu miejskiego, którzy brali udział w wycieczce, przystępują do swych normalnych zajęć.

Tragiczny epilog zabawy
Chłopiec z wypalonemi oczami

W dniu wczorajszym we wsi Dąbrowa pod Łodzią wydarzył się straszny wypadek. Grupa dzieci, wśród których był obecny 11-letni Maksymiljan Szubert, syn miejscowego gospodarza, bawiła się w chowanego. W pewnej chwili Szubert skrył się za beczkę z wapnem. W tym momencie nieujawniony dotąd sprawca rzucił kamień do beczki, skąd rozpryśnięte wapno padło na nieszczęśliwego chłopca.

Na krzyk malca zbiegli się domownicy, którzy zaalarmowali pogotowie Czerwonego Krzyża. Lekarz stwierdził poparzenie twarzy i obu oczu i w stanie groźnym przewiózł chłopca do szpitala ubezpieczalni.

Policja prowadzi dochodzenie.

Więzień połknął łyżkę
Młody desperat zostanie poddany operacji

Donosiliśmy niedawno o zamachu samobójczym więźnia, który w gmachu sądu okręgowego połknął łyżkę, a po kilku dniach już w więzieniu, zjadł żarówkę.

Obecnie mamy znów do zanotowania analogiczny wypadek, który miał miejsce w więzieniu przy ul. Sterlinga.

Jeden z więźniów 21-letni Teofil Majewski, przy obiedzie połknął łyżkę. Jęki samobójcy sprowadziły obsługę więzienną.

Lekarz stwierdziwszy ciężki stan Majewskiego przewiózł go do szpitala św. Józefa dla dokonania operacji.

Nożem w piersi
Tajemnicza napaść na Cygance

Na Cygance w dniu wczorajszym nieznany dotychczas sprawca dokonał zuchwałego napadu na Longina Kowalskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Solec 6.

Napastnik znienacka dopadł Kowalskiego i długim nożem pchnął go dwukrotnie w lewy bok, powodując przebicie klatki piersiowej.

Ranny padł, wzywając pomocy, napastnik zaś zbiegł korzystając z tego, że nikt nie był świadkiem rozprawy. Zaalarmowani krzykami okoliczni mieszkańcy przybiegli na miejsce wypadku i znaleźli Kowalskiego w kałuży krwi.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża opatrzył rannego i w stanie groźnym przewiózł do szpitala św. Józefa.

Za zbiegłym nożowcem wdrożone zostało poszukiwanie przez policję.

RADJOPROGRAM

PONIEDZIAŁEK, dnia 7-go października.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50. Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15. — Dziennik południowy 12.15 — 12.25: Koncert symfoniczny z udziałem solistów (płyty). 13.25—13.30: Chwilka dla kobiet 13.30—14.30: Wspomnienia o wiośnie (płyty). 14.30—15.12: Przerwa.

15.12—15 15: Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.

15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.30—16.00: Koncert zespołu kameralnego Niny Mańskiej

16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor prof. Jan Piprek.

16.15—16.45: Pieśni w wykonaniu zespołu wokalnego „Irmay".

16.45—17 00: „Ostatnia kradzież Giocondy" — skecz K. I. Gałczyńskiego (Wilno).

17.00—17.15: „Słucham odczytu społecznego" — pogad. wygł. Magdalena Skarżyńska.

17.15—17.20: Minuta poezji: wiersze Wojciecha Bąka.

17.20—17.50: Saint-Saens: Kwartet fortepianowy B-dur op. 41

17.50—18.00: „Niewidoczni pracownicy w świecie drobnoustrojów" — pogadanka — wygłosi inż. Ludwik Awin.

19.00—18.15: Pieśni rumuńskie w wykonaniu Julji Drozdowskiej.

18.15—18.30: Muzyka (płyty).

18.30—18.40: Rozmowa z małemi radjosłuchaczami — wygł. ref Benedykt Stefański.

18.40—18.45. O wszystkiem potroszku.

18.45—19.10: Utwory wiolonczelowe (płyty).

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.30: Audycja żołnierska.

20.30—20.45: „Starosłowiańskie melodje w charakterystycznym układzie", w wyk. orkiestry mandolinistów Madami'ego (płyty).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Węgiel" — pogad. Z. Skierskiego.

21.00—21.30: Recital fortep. Wandy Kopeckiej.

21.30—22.00: „Wieczór literacki. — W stulecie śmierci Kazimierza Brodzińskiego — w opracowaniu J. Waśniewskiego i C. Cieplińskiego

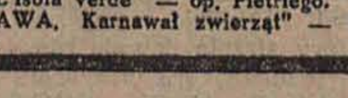
22.00—23.00: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem Lotarji Bologna (harfa).

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

KOLONJA. Wieczór muzyki lekkiej.
WROCŁAW. Wesoła audycja poniedziałkowa.
HAMBURG. Beethoven — Wagner — koncert radjoork.
KRÓLEWIEC. „Tanecznym krokiem przez stulecia" — koncert rozrywkowy.
SZTUTGART. Wesoły wieczór
LIPSK. Pieśni ludowe.
RZYM. „L'Isola verde" — op. Pietriego.
BRATISŁAWA. Karnawał zwierząt" — Saint-Saensa



Pół miljona zł. dla rzemiosła

Zwiększenie kredytów rzemieślniczych w okręgu łódzkim

Starania Izby Rzemieślniczej w Łodzi o podwyższenie kredytów rzemieślniczych **zostały załatwione przez Bank Gospodarstwa Krajowego pozytywnie. Mianowicie B. G. K. podwyższył kredyty rzemieślnicze do pół miljona złotych.**

Repartycja tego kredytu między powiatowe i miejskie Kasy Komunalne jest następująca: **m. Łódź — 100.000 zł.**, Pabjanice 50 tys. zł., Kalisz 60 tys., Tomaszów-Mazowiecki — 30 tys., Sulejów — 10 tys., powiaty: łódzki — 50 tys. zł., brzeziński — 40 tys., łaski — 20 tys., łęczycki — 20 tys., radomskowski — 15 tys., sieradzki — 50 tys., turecki — 15 tys. i wieluński — 25 tys. zł.

Do rozdziału pozostało jeszcze 15 tys. zł.

Niedzielne bójki i rozprawy nożowe

Pięciu sprawców masakry osadziła policja w więzieniu

Wyjątkowo ciepła niedziela sprzyjał licznym spacerom i wycieczkom, na tle których nie obeszło się bez licznych krwawych awantur:

Na Stokach, przy ul. Widzew 6, zamieszkały tamże 42-letni Jan Florczak, został osaczony przez grupę 5-ciu sąsiadów, którzy siekierami zadali mu liczne rany głowy i rąk.

Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża opatrzył rannego i przewiózł do szpitala okręgowego.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami krwawej napaści byli Leonard Kloka, Henryk i Wawrzyniec Studzienni, Józef Kubera i Gustaw Jeske.

Wszystkich pięciu zatrzymano.

★

Na ulicy Nowo-Zarzewskiej pobity został tępem narzędziem 21-letni Michał Gajzler, zamieszkały przy ul. Nowo-Zarzewskiej 13.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża.

**

W Chocianowicach pod Łodzią w trakcie bójki został poraniony siekierą Jan Markiewicz, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej. Markiewicz doznał ran ciętych tułowia i szyi. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Policja prowadzi dochodzenie.

**

Na ul. Słowackiego 16 został poraniony tępem narzędziem lokator tegoż domu Józef Namieciński. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

**

W mieszkaniu własnem przy ulicy Rzgowskiej 6 został pobity tępem narzędziem Wincenty Nawrocki, któremu pomocy udzielił przybyły lekarz pogotowia.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek i we wtorek punktualnie o godz. 8.30 wiecz. oraz w środę o godz. 7.30 wieczorem przebojowa sztuka Bus Feketego „To więcej niż miłość". Ceny biletów na widowiska te zrzeszeniowe od 30 gr. do 2.70.

W pełnych próbach pod reżyserją Włodzisława Ziembińskiego kapitalna komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" w której gościnnie wystąpi niezrównany interpretator roli Przyłęckiego mistrz Juljusz Osterwa.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Tysiąc i jedna nowelka

Pokusa

W ciągu ostatnich trzech tygodni widziano mnie bardzo często w towarzystwie pewnej młodej kobiety. Ona ma niewątpliwie najpiękniejszy nosek, najczarowniejsze lazurowe oczy i najbardziej kuszące usteczka, a pozatem nosi najgustowniejsze sukienki i najzgrabniejsze kapelusiki na kształtnej blond główce. Jest to żona paryskiego kupca, z którym utrzymuję stosunki handlowe i który prosił mnie, ażebym poświęcił się dla towarzyszenia jego żonie podczas jej pobytu w Pradze...

Zwiedzamy muzea, kościoły, teatry, bary, odbywamy razem wycieczki i spacery autem, do świtu nieraz spędzamy czas na dancingu. Jestem w niej zakochany, ale nie wolno mi tego okazywać, bo po powrocie do Paryża ona gotowa jeszcze powiedzieć swemu mężowi:

— Oddałeś mnie w dobre ręce!... Nie mogłam się poprostu obronić przed jego natarczywością!...

Czasem mam wrażenie, że nie jest dla niej rzeczą obojętną, jakie ku niej żywię uczucie, może nawet podobam się jej i nie umiem wykorzystać nadarzającej się chwili szczęścia...

Może ona po powrocie do Paryża powie co innego:

— Ten twój przyjaciel w Pradze nie posiada najmniejszego poczucia taktu, to poprostu cham!... Nie rozumiem, jak można z takim człowiekiem pozostawać nawet w handlowych stosunkach!

Nie, tak dalej być nie może!... Ostatecznie, jestem przecie mężczyzną i nie mogę czekać na to, aby kobieta rzuciła mi się na szyję!... To ja powinienem być uwodzicielem!...

Dziś zadzwonił do mnie jeden z przyjaciół, zapraszając mnie na wieczór do siebie, gdyż spodziewa się gości. Odpowiedziałem mu, że mam gościa płci żeńskiej, z którym wybieuram się dziś do teatru. Jeżeli moja pani zgodzi się, w takim razie przyjdziemy po teatrze.

Wracamy z teatru. Viola zgodziła się. Przywołuję taksówkę i podaję szoferowi adres mego przyjaciela, który mieszka dość daleko za miastem.

Siedzimy blisko siebie w taksówce. Konstatuję nie poraz pierwszy, że Viola jest naprawdę piękna. Teatr wzbudził w niej pewne podniecenie, oczy jej błyszczą, rozchylony płaszcz ukazuje jej obcisłą, wieczorową suknię... Czy ona rzeczywiście przygląda mi się specjalnym wzrokiem, czy tylko tak mi się zdaje?... Właściwie to jest śmieszne, że ja tak skromnie przy niej siedzę, sądzę, że ona to samo czuje, wytworzona sytuacja wymaga, żeby coś się stało...

No, i stało się. A stała się rzecz następująca:

Wsuwam rękę do kieszeni spodni, wyciągam klucze, przyglądam się im przez sekundę i wkładam je do kieszeni palta. Nic więcej.

Viola przyglądała się tej czynności z wielkiem zainteresowaniem. Nagle cofa się w róg taksówki!... Dokąd pan mnie wiezie?!... Cóż to były za klucze?...

Nie odpowiadam.

— Panie Piotrze! — ciągnie Viola coraz bardziej zdenerwowanym głosem — To, co pan czyni, jest podłe i niegodne dżentelmana!... Proszę mnie natychmiast zawieźć do mego hotelu!...

Nie odzywam się.

— Pan zapomina, że jestem zamężną kobietą!... Jakiem prawem przypuszcza pan, że mogłabym zdradzić mego męża? I dlaczego niby akurat z panem?!... Czyżby dlatego, że pan, powiedzmy, wydaje mi się sympatyczny?... Ha!

Głos jej przybierał ciągle na sile:

— Iście męska logika!... Oczywiście, że uważam pana za młodzieńca sympatycznego, wcale tego nie ukrywam, ale jakie pan z tego wyciąga konsekwencje?!...

Zwraca się ku mnie twarzą i już nie mal krzyczy:

— Pan jest nawet bardzo sympatyczny!

Spoglądam z zainteresowaniem w okno. Po tem wyznaniu pani Viola wydaje się być spokojniejsza.

— Pozostanę wierna mojemu mężowi. Sądzę, że pan się przez to nie obrazi... Tak?!

Milczę uporczywie.

— Przecie pan to, u licha, powinien zrozumieć!... To znaczy — — — gdybym się odważyła na coś podobnego, to oczywiście, że tylko z mężczyzną takim jak pan, ale nie zastanowiłam się jeszcze nad tem, wyszłam zamąż bardzo młodo, mąż mój jest bardzo dobry, nigdy nie myślałam o innym mężczyźnie!... Więc czy przyrzeka mi pan, że pan już o tem nigdy nie wspomni?!

Pauza.

— Mój Boże, przecie nie mogłam wiedzieć, że pan to wszystko potraktuje tak poważnie! Pan powinien przynajmniej dać mi trochę czasu do namysłu... Dla mnie to jest takie niespodziewane... Muszę przyzwyczaić się do tej myśli... Bo, powiedz sam, jeżeli mój mąż dowie się o tem...

Przez cały czas nie powiedziałem ani słowa. Teraz spojrzałem na nią spokojnie.

— Musisz mi tylko przyrzec — dodała — że nikt — słyszysz? — nikt o tem się nie dowie!...

Zapukałem w przednią szybkę i podałem szoferowi mój adres...

Tłum. — Lu.



Polska zwycięża Austrję 1:0 (1:0)

Matyas zdobywcą zwycięskiej bramki.—Marty na najlepszy na boisku.—Wasiewicz zawodzi

Warszawa, 6 października

Nareszcie piłkarstwo polskie doczekało się zwycięstwa. Jest ono tem cenniejsze, że odniesione zostało nad przeciwnikiem, co do którego klasy nie można mieć żadnych wątpliwości, którego pokonanie nawet w takim stanie w jakim się on zjawił w Warszawie, jest mrzonką niejednego państwa .

Słaba gra trójki ataku

Reprezentacyjna jedenastka Polski wygrała mecz zasłużenie. Przy lepszem albo w każdymbądź razie inaczej ustawionem trio środkowem można było nawet osiągnąć lepszy wynik. Ale właśnie brak dobrych łączników dawał się dotkliwie we znaki.

Malczyk szalał gdzieś nieopanowany, nie mogąc się zdobyć na żadną przemyślaną akcję. Jeszcze gorzej „tymi samymi walorami" wypadł Gemza, robiący wokół swej osoby wielki ruch, nie znajdujący jednak nietylko żadnego rezultatu, ale też i najmniejszego uzasadnienia. Pozatem Gemza nie wykazał zupełnie swego renomowanego strzału. Miał cały szereg pozycyj, które można było zamienić w bramkę, a których nie wykorzystał. Trzymał się zbyt daleko tyłów, nawet pod własną bramką.

Matyas nie zdał egzaminu na stanowisku kierownika ataku. Jest na tej pozycji zbyt powolny, niema tego koniecznego balansu, ani też zrozumienia obustronnego działania. Podawał wszystko na lewą stronę, zaniedbując prawą. Gdyby kapitan związkowy, Kałuża zdecydował się po przerwie zmienić pozycje Malczyka i Matyasa, gra z pewnością zyskałaby na płynności.

Wasiewicz zawodzi

Najgorzej jednak z polskiej drużyny wypadł Wasiewicz, na środku pomocy, który zupełnie nie dostroił się do gry. Podania jego były niecelne, źle się ustawiał, jeszcze gorzej przyjmował piłki,— słowem był zaprzeczeniem tego, czem być powinien gracz na tem stanowisku.

Martyna najlepszy na boisku

Reszta drużyny polskiej grała zupełnie dobrze. Najlepiej Martyna, który był bodajże najlepszym graczem na boisku. Na swojem polu był stale panem sytuacji, wygrywał wszystkie pojedynki, przeciwnika nie dopuszczał do strzału. Zupełnie dobrze dotrzymał mu kroku Doniec swemi pewnemi wkroczeniami

Bezbłędnie i zupełnie pewnie rolę swoją spełnił Albański. Kilka razy interwenjował skutecznie, miał jednak o połowę mniej roboty, niż jego vis a vis.

Niewykonaną pracę Wasiewicza wzięli na swoje barki Dytko i Kotlarczyk II, unieszkodliwiając zupełnie napastników austrjackich. Kotlarczyk trzymał całą lewą stronę austrjacką, z której jednak Binder zupełnie się nie wysilał i był do opanowania zupełnie łatwy. Tyleż roboty miał Dytko z Geschweidlem.

W ataku najżywotniejszy i najlepszy był Kisieliński, który ciągle swoimi zrywami i groźnemi strzałami siał niebezpieczeństwo pod bramką austrjacką. Był jednak w pierwszej połowie tak silnie zatrudniony, że w drugiej opadł zupełnie z sił. W drugiej części gry lepszym był Piec, chociażby z tej racji, że miał więcej akcji. aniżeli jego kolega.

Urbanek najlepszy u austrjaków

W drużynie austrjackiej brylował środek pomocy Urbanek i obrona: Reiner i Schlauf. Atak bardzo leniwy, nie palił się zupełnie do strzałów i był najsłabszą częścią drużyny. Najsłabiej wypadły renomowane sławy Geschweidl i Binder, po których oczekiwano znacznie więcej. Bramkarz austrjacki bez zarzutu Jedynego goala obronić nie mógł. Cała drużyna austrjacka bardzo anemiczna.

Gen. Rydz-Smigły na trybunie

Na boisku stadjonu warszawskiego zebrało się przeszło 15.000 widzów z generalnym inspektorem sił zbrojnych, gen. Rydz - Śmigłym na czele. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Austrja: Raftl, Rainer—Schlauf, Lebeda — Urbanek — Ertl, Brousek — Geschweidl — Stoiber — Binder — Holec.

Polska: Albański, Doniec — Martyna, Dytko — Wasiewicz — Kotlarczyk, Kisieliński — Malczyk — Matyas — Gemza — Piec.

Austrjacy przeważają

Grę zaczyna Austrja, narzucając drużynie polskiej przewagę. Polacy trzymają się w defenzywie. Odrazu w pierwszej minucie Brousek doskonale centruje, a piłkę jego przyjmuje Binder na głowę, Albański jest jednak na stanowisku. Kilka razy jeszcze bramkarz polski musi interwenjować, poczem jednak w 4-ej minucie z jego wykopu piłkę otrzymuje Kisieliński i doskonale plasuje. Z trudem broni Hawliczek na korner. Po chwili znów róg, ale dla Austrji.

W 9-ej minucie Polska poraz wtóry nie wykorzystuje korner. Gemza kieruje piłkę głową na aut. W dwie minuty potem niezwykle groźna sytuacja pod bramką polską: z dwuch metrów Binder nie trafia jednak do bramki.

Odrazu rzucą się w oczy słaba gra obu łączników i Wasiewicza. Akcje polaków nie mają przeto ciągłości, mimo to są jednak groźne dla przeciwników. Kilka razy psuje Gemza zdecydowane pozycje. Austrjacy, choć przeważają, prowadzą grę bardziej otwartą, to jednak zupełnie nie dochodzą do strzału, tak są pilnowani pod bramką polską.

W 16-ej minucie faul na Gemzie on sam egzekwuje rzut wolny... w aut. W 3 minuty potem znów wolny dla Polski, tym razem w fascynujący sposób Martyna z za połowy boiska strzela w poprzeczkę. Jeszcze kilka razy Polacy zagrażają bramce austrjackiej.

Matyas zdobywa bramkę

W połowie pierwszej części gry inicjatywę znów przejmują goście, nie przynosi im to jednak żadnego rezultatu. W 34-ej minucie niewyraźną sytuację na lewej stronie ataku polskiego wyjaśnia Kisieliński i podaje krótko do środka. Błyskawicznym strzałem Matyas kieruje piłkę w prawy róg. Przy niezwykłym entuzjaźmie widowni sędzia ogłasza jedyną bramkę dnia 1:0.

Dalsza gra toczy się przy niezwykłym dopingu widzów i wszystkie ataki Polski odbywają się przy głośnych okrzykach publiczności. W 37-ej minucie pojedynek Kisieliński — Reiner z trudem wygrywa Kisieliński, nie ma już jednak sił pozycję swą zakończyć bramką i strzela w aut.

Pod koniec pierwszej połowy gracze polscy opadają z sił. Inicjatywę przejmują Austrjacy, nie mogą jednak sytuacji wykorzystać wobec „murowania" bramki przez naszą drużynę.

W drugiej połowie Polacy grają pod słońce. Ostro zaczyna się gra. Schlauf fauluje Pieca, — rzut wolny przenosi jednak Martyna o kilka milimetrów. Za zasztopowanie przeciwnika sędzia dyktuje rzut wolny z linji w stronę Polski. Albański broni nakrywką. Austrjacy atakują poraz drugi, Martyna jest jednak na stanowisku, i udaremnia ich wszystkie zakusy na bramkę.

Polacy opadają z sił

W 20-ej minucie Hawliczek wybiega z bramki, Gemza tą wyjątkową okazję znów marnuje. Polacy trzymają się ciągle defenzywy. Zupełnie z sił opadł również atak polski, a specjalnie Kisieliński, będący już zupełnie bez inwencji. Pod bramką Austrji w 27-ej minucie Matyas miał trzy kolejne momenty do strzału, również niewyzyskane. Gracze polscy wydają z siebie resztki sił, Austrjacy stają się coraz bardziej groźni — wszystko to jednak zostaje bez rezultatu.

Meczem kierował łotysz plk. Redlichs, któremu wiele jednak można było zarzucić, zwłaszcza o ile chodzi o umiejętności.

Kraków zwycięża Łódź 4:1 (3:1)

w meczu piłkarskim o puhar redakcji „Expressu"

Kraków, 6 października.

Zgodnie z przewidywaniami spotkanie Łodzi z Krakowem o nagrodę wędrowną redakcji „Expressu Ilustrowanego" zakończyło się zwyciestwem Krakowa.

Mecz miał przebieg bardzo interesujący i stał na wysokim poziomie tylko do przerwy, po pauzie natomiast gra była ospała i mało interesujaca. Tłumaczyć to należy faktem, że Kraków, mając już zapewnione zwyciestwo nie wysilał się po przerwie, a wybrańcy Łodzi nie byli w stanie po pauzie zdobyć się na większy wysiłek.

Po powitaniu drużyn gre rozpoczyna Łódź i już w 4-ej minucie marnuje Kostowski stuprocentową sytuację dla Łodzi, nie trafiając do bramki z kilku kroków.

To samo robi w kilka minut później Pazurek.

W tym okresie gra jest bardzo żywa, a sytuacje zmieniają sie szybko.— Bramkarz Krakowa ratuje kilkakrotnie w b. niebezpiecznych sytuacjach.

Pierwsza bramka dla Krakowa pada w 12-ej minucie. Zembaczyński przerywa się ładnie, centruje do środka i nadbiegający Artur zdobywa bramkę.

Od tej chwili zaczyna sie przewaga Krakowa. Skontuzjowany Pazurek opuszcza boisko i miejsce jego zajmuje Szeliga, który w **17-ej minucie pomaga sobie wyraźnie ręką, uzyskujac druga bramkę dla Krakowa.**

Ataki Łodzi stają sie w tym okresie b. niebezpieczne, lecz napastnikom brak decyzji strzałowej. **W 12-ej min. za faul Karasiaka dyktuje sedzia rzut wolny przeciwko Łodzi, który Pająk zamienia na trzecią bramke.**

W kilka minut później nie wykorzystują łodzianie rzutu karnego: Królewiecki strzela bowiem w rece Pawłowskiemu.

Dopiero w 35 min. pada wreszcie pierwsza i ostatnia bramka dla łodzian Królewiecki ładnie wypuszcza Sowiaka, który strzela pewnie róg.

Po przerwie gra w zespole łódzkim zamiast Kostowskiego — Miller. Już w piątej minucie pada czwarta bramka dla Krakowa. **Po rzucie wolnym, bitym przez Chabowskiego strzela Kopeć celnie w róg bramki łódzkiej.**

Gra zaostrza się w tym okresie i skontuzjowany Karasiak opuszcza boisko. Pod koniec meczu ma Miller dwie dogodne pozycje, których nie wykorzystuje.

Na wyróżnienie w zespole krakowskim zasługuje: Artur, Kopeć. Szeliga i Pawłowski.

W zespole łódzkim Chojnacki. Miller i Sowiak. Sędziował p. Schneider.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Łódź: Pisarski, Karasiak. Mikołajczyk, Chojnacki, Pilc, Tadeuszewicz, Świętosławski, Kostowski. (Miller), Królewiecki, Sowiak i Stolarski.

Kraków: Pawłowski, Pająk. Szumilas, Lesiak, Grünberg, Bajorek. Zembaczyński, Pazurek I, (Szeliga). Artur, Kopeć i Habowski.

Polonja warszawska mistrzem

Polski w koszykówce kobiecej

Kraków, 6 października.

W niedzielę zakończone zostały w Krakowie mistrzostwa Polski w koszykówce kobiecej odbywające się przy udziale zespołów stołecznych AZS i Polonji, łódzkiego IKP i krakowskiej Makabi.

Tytuł mistrzowski zdobyła ponownie warszawska Polonja zwyciężając w decydującym meczu IKP w stosunku 20:12 (9:2). Łodzianki mimo, że przegrały ten mecz, który mógł im przynieść tak upragniony tytuł mistrzowski zaprezentowały się lepiej od przeciwniczek. Nie potrafiły one jednak strzelać tak celnie jak warszawianki i to spowodowało, że zeszły one z boiska pokonane. W drużynie łódzkiej zaprezentowały się znów najlepiej Głażewska i Gruszczyńska. Polonja miała swą najlepszą zawodniczkę w Kweckiej.

W drugim meczu stołeczny AZS rozgromił Makabi, bijąc ją w wysokim stosunku 35:6 (18:5). Niemal wszystkie kosze dla drużyny warszawskiej mającej przez cały czas meczu przygniatającą przewagę zdobyły Wojnarowska i Wiśniewska.

Tytuł mistrzowski przypadł więc ostatecznie w udziale stołecznej Polonji. Na drugiem miejscu plasował się AZS, który mimo, że uległ IKP ma jednak lepszą od niego lokatę, dzięki stosunkowi koszy. Pozatem AZS pokonał w pierwszym dniu mistrzostw Polonje w stosunku 24:22.

Świrk znów nokautuje

W ramach jubileuszu Ruchu odbywa się drużynowy czwórmecz pięściarski, którego sensacją są piorunujące zwycięstwa Świrka przez k. o. Po znokautowaniu w pierwszych spotkaniach jubileuszowych Bienka i inowrocławianina Radomskiego w dniu wczorajszym Świrk odniósł trzecie zwycięstwo przez k. o. Tym razem pod siłą jego ciosu padł w drugiej rundzie Konieczny.

Spotkania drużynowe dały wyniki: IKP — Naprzód (Lipiny) 12:2 i Ruch — Cujawia (Inowrocław) 10:6.

Ruch — VSB Stuttgard 2:0 (0:0)

Szczęśliwe zwycięstwo mistrza Polski

Rozegrany na nowym stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach międzynarodowy mecz piłkarski pomiedzy mistrzem Polski a VSB Stuttgard ściągnął mimo ulewnego deszczu ponad 10 tysięcy widzów, których spotkało jednak przykre rozczarowanie. Obie drużyny bowiem zademonstrowały footbal w bardzo kiepskiem wydaniu.

Ruch wystąpił w składzie mocno osłabionym gdyż obok chorych Wilimowskiego i Urbana brakło ieszcze Gemzy i Tatusia wyznaczonych na mecz z Austrją w Warszawie. To też goście mieli dogodną okazje do zrewanżowania się za porażkę poniesioną w pierwszem spotkaniu w Stuttgardzie. Przebieg zawodów wykazał jednak, że doskonała gra pomocy Ruchu potrafiła sparaliżować wszelkie zakusy ataku gości i rozstrzygnąć mecz na korzyść Ślązaków.

Niemcy mimo porażki zaprezentowali się naogół lepiej atak ich jednak zupełnie niepotrzebnie grał kombinacyjnie pod bramką. Goście przesiadując przez 30 minut na polu bramkowem Ruchu nie potrafili zdobyć ani jednej bramki.

Do przerwy utrzymał sie wynik bez bramkowy.

Po przerwie gra staje sie otwarta przyczem Ruch coraz częściej dochodzi do głosu i w 15 min. Peterek po ładnej akcji zdobywa pierwsza bramkę. Drugi punkt jest dziełem Wodarza, który zdobywa go po przejechaniu czterech przeciwników i bramkarza. który wybiegł z bramki.

Poza znakomicie grającą pomocą wyróżnili się w Ruchu Wodarz. Peterek i rezerwowy bramkarz Hvla. U Niemców doskonale zaprezentował się cały atak grający jednak mało skutecznie.

Sędziował p. Blahut z Bielska bardzo dobrze.

Walasiewiczówna poprawia rekord świata na 500 metrów

W Warszawie odbył sie mecz lekkoatletyczny między kobiecemi drużynami Warszawianki i Stadionu z Chorzowa, który zakończył sie zwycięstwem Warszawianki w stosunku 58:52.

Na meczu tym w biegu na 60 mtr. Walasiewiczówna osiągneła czas 7,5 sek., zaś w biegu 500 mtr. Walasiewiczówna osiągnęła czas 1,17, lepszy od dotychczasowego rekordu światowego.

Z innych wyników należy wyróżnić rzut oszczepem, w którym Dutkówna osiągnęła 35,73 mtr.

Wiadomości z kraju

Mecz hokejowy na trawie, rozegrany w niedzielę w Warszawie, na przed meczu spotkania Polska — Austrja, przyniósł zwycięstwo Stelli gnieźnieńskiej nad WKS-em poznańskim w stosunku 3:1 (2:1).

W meczu bokserskim, rozegranym w Krakowie, pięściarze Wisły pokonali drużynę WKS-u z Kielc w stosunku 12:4.

W zawodach kolarskich za motorami (100 klm.), rozegranych w Warszawie, zwycięstwo odniósł Popończyk w czasie 2,51,58 przed Włodarczykiem i Napierałą.

Włochy zdobyły puhar Narodów

W dalszym ciągu miedzynarodowych konkursów hippicznych w Warszawie odbył się wczoraj t. zw. „Puhar Narodów". Zwyciężyły Włochy (8 błędów) przed Niemcami (16 bł.). Węgrami (30,25 pkt.) Łotwą (32 pkt.). Polską (34 pkt.) Indywidualnie parcours wygrał mjr. Lewicki.

W skokach przez przeszkody mistrzostwo Polski zdobył płk. Rómmel, przed rtm. Sokołowskim, por. Czerniawskim i mjr. Lewickim.

Turniej tenisowy o mistrzostwo WIMY

Od kilku dni odbywa się na kortach WIMY turniej o mistrzostwo klubowe. W grze pojedyńczej panów do finału zakwalifikowali się J. Loewenstein i Stępień.

W grze pojedyńczej pań pierwsze miejsce zajęła p. Ulrichsowa. W grze podwójnej panów do finału zakwolifikowali się bracia Loewenstein i para Stępień — Maciaszek. W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęła para Ulrychsowa—Adamczyk. do finału zakwalifikowali się bracia Loewenstein czyk. W turnieju pocieszenia do finału zakwalifikował się Adamczy. Drugi finalista wyłoniony zostanie ze spotkania Skonieczny — O. Loewenstein.

Hakoah wiedeński pokonany w Częstochowie

przez reprezentację miasta 2:1 (1:1)

Częstochowa, 6 października

W Częstochowie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacyjnym zespołem miasta a powracającym z Łodzi wiedeńskim Hakoahem. Spotkanie zakończyło się nieoczekiwanem zwycięstwem reprezentacji Częstochowy w stosunku 2:1 (1:1).

Wiedeńczycy mimo porażki zaprezentowali się bardzo dobrze, mając więcej z gry i gniotąc przez ostatnie pół godziny. Przewagi tej nie udało się im jednak wykazać cyfrowo spowodu znakomitej gry Krzyka w bramce Częstochowy, który uchronił drużynę częstochowską od porażki.

Znakomicie spisał się też Głogowski na obronie.

W drużynie wiedeńskiej na pierwszy plan wybił się Donnenfeld, grający jedynie do przerwy. Po pauzie zastąpił go rezerwowy. Fatalnie natomiast wypadł bramkarz, który w dużej mierze ponosi winę za porażkę.

Częstochowianie zdobywają pierwszą bramkę już w 20 minucie ze strzału Polaka przy wybitnej pomocy bramkarza gości. Nieco później Langer nie wykorzystuje rzutu karnego podyktowanego dla Częstochowy. Wyrównujący punkt dla wiedeńczyków zdobywa Donnenfeld w 37 min.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobywa dla Częstochowy Cichecki już w drugiej minucie po przerwie.

Wszelkie zakusy wiedeńczyków zdążające do uzyskania wyrównania niweczone są przez znakomitego Krzyka.

Sędziował p. Weinstock. Publiczności około 3 tysięcy.

Lokajski mistrzem Polski w dziesięcioboju

Łodzianin Maciaszczyk na czwartem miejscu

W dniu wczorajszym został zakończony w Warszawie dziesieciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył Lokajski (W-nka) 6.318 pkt. przed Gierutą (W) 5.734 pkt., Wieczorkiem (Wilno) 5.188 pkt., Maciaszczykiem (Sokół, Łódź) 4.904 pkt. i Bystrym (Zjedn. Łódź) 4.525 pkt. Siedlecki wycofał się już pierwszego dnia wskutek skręcenia nogi, zaś w dniu wczorajszym odpadli Pławczvk i Niemiec za nieosiągnięcie w skoku o tyczce przepisowej wysokości 3 mtr.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 mtr. Lokajski 11,2 sek., skok wdal Pławczyk 6,79 mtr., kula Gierutto 13,94 mtr., 400 mtr. Lokajski 54,2 sek., skok wzwyż Pławczvk i Niemiec 1,84 mtr., 110 m. płotki Niemiec 16 sek., dysk Gierutto 38,39 mtr., tyczka Maciaszczyk 3,30 mtr., oszczep Lokajski 54,01 mtr. i 1500 mtr. Lokajski 4,48.

Ł.K.S.—Ł.T.S.G. 2:2 (2:1)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie

Towarzyski mecz ŁKS z ŁTSG., rozegrany wczoraj na stadjonie przy Al. Unji, zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

Obie drużyny wystąpiły z rezerwami, przyczem lepszym zespołem był ŁKS, chociaż pod bramka brakło mu wykończenia.

ŁTSG. już w pierwszej minucie zdobywa bramkę przez Bineckiego, jednak w 27 i 42 min. ŁKS. rewanżuje się dwiema bramkami ze strzałów Lewandowskiego i Jaroszczaka.

W drugiej połowie w 10 min. Voigt zdobył dla ŁTSG. wyrównującą bramkę i wynik 2:2 pozostał do końca niezmieniony.

Sędziował p. Sikorski. Publiczności mało.

Raid motocyklowy dokoła Łodzi

Gnesel (UT) zdobywa pierwsze miejsce

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi VIII raid motocyklowy Union-Touringu, którego trasa biegła dookoła naszego miasta i wynosiła 360 klm. W raidzie wzięło udział 22 motocyklistów, zaś ukończyło go w przepisowym czasie 19-tu.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej zwycięstwo przyznano p. Gneslowi z Union-Touringu, który zdobył również nagrodę przechodnia Magistratu m. Łodzi.

Dalsze miejsca zajęli: Szałkiewicz (PTC) i Raabe (U-T). Nagrodę Polskiego Klubu Motocyklowego, dla najlepszego zawodnika, który startował po raz pierwszy w raidzie U-T. zdobył Urbański z warszawskiej Skody.

Zwycięstwo Warszawianki w Verviers

W niedzielę rozegrała drużyna piłkarska Warszawianki spotkanie w Verviers z zespołem emigracji polskiej.

Zwyciężyła Warszawianka 2:1 (0:1), uzyskując obie bramki przez Pirycha. — Dnia 10 bm. gra Warszawianka w Brukselli.

Zawody lekkoatletyczne w kraju

Mecz lekkoatletyczny Poznań — Bydgoszcz rozegrany w Bydgószczy przyniósł zwycięstwo lekkoatletom poznańskim w stosunku 84:57.

Z ważniejszych wyników wymienić należy: skok wdal: Hoffman 7.01. 100 mtr. — Tęsiorowski 10,9 sek. Rzut młotem — Więckowski 41.50.

***

W zawodach lekkoatletycznych jakie odbyły się w Katowicach Schneider uzyskał w skoku o tyczce 3,85, a Chmiel w skoku wzwyż 1.85.

Piłka nożna w Pabjanicach i Piotrkowie

Pabjanice, 6 października.

Rozegrane tu zostało towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy zespołami PTC i Kruszeendera.

Spotkanie po bardzo interesującym przebiegu gry zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:2). Bramki dla KE zdobył Łyszkowski, a dla P. T. C. Kwast, Mielczarek i Knuł.

***

Piotrków, 6 października.

W meczu o mistrzostwo klasy B Ruch pokonał swego miejscowego rywala Concordję w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla Ruchu zdobyli Szarliński (2) i Spojda, a dla Concordji Dutkiewicz.

Cwierćfinały turnieju piłkarskiego „dzikich"

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku ŁKS-u ćwierćfinałowe mecze przerwanego na pewien czas piłkarskiego turnieju zespołów dzikich. Wyniki tych meczów były nastepujace:

Jedność — Łodzianka 0:0. Wynik w normalnym czasie gry oraz po przedłużeniu był bezbramkowy, wobec czego, według regulaminu turnieju, drogą losowania do półfinału zakwalifikowano Łodzianka.

Przyszłość — Strzelec 1:0. Mecz został przed końcem przerwany wskutek niesportowego zachowania się graczy Strzelca i zwycięstwo zostało przyznane walkowerem Przyszłości, która dzięki temu weszła do półfinału.

Huragan—Tur 4:1 (4:1)

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B

Pierwszy mecz Huraganu z TUR-em o mistrzostwo kl. B zakończył się zasłużonem zwycięstwem Huraganu. Gra toczyła się z przewagą zwycięzcy, który grał równo we wszystkich linjach.

W TUR-ze zawiódł bramkarz i lewy obrońca, napad niepewny.

Bramki dla Huraganu uzyskali: Rutkowski (2) i Adamski (2); dla TUR-u: Korporowicz.

Zaznaczyć należy, że pokonani wystąpili bez Modzelewskiego i Filipiaka; Huragan również grał z rezerwowymi zamiast bramkarza i Nowickiego W.

Sędziował p. Jancz.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem TUR-u w stosunku 5:0.

Najbliższe spotkania ligowe i o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę kontynuowane będą w dalszym ciągu spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi.

Kalendarzyk przewiduje następujące mecze: Wisła — Pogoń w Krakowie, Legja — Cacovia w Warszawie, Śląsk — Gabarnia w Krakowie. — O wejście do ligi gra w niedzielę Dąb z Czarnymi we Lwowie.

Niema mistrza robotniczego w piłce nożnej

Tomaszów, 6 października.

Mistrzostwa robotnicze Polski w piłce nożnej odbywające się przez dwa dni w Tomaszowie nie wyłoniły mistrza bowiem finałowe spotkanie pomiędzy zespołem łódzkiego Widzewa a RKS-em ze Lwowa zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Wobec tego związek robotniczy postanowił zarządzić jeszcze jedną rozgrywkę pomiędzy temi zespołami. Termin i miejsce nie zostały jeszcze ustalone.

Poza tem odbyły się jeszcze w drugim dniu dwa spotkania. W pierwszem Widzew pokonał Ruch (Brześć nad Bugiem) w stosunku 3:1 (1:0) i lwowski RKS zwyciężył Siedlitz z Gdańska 4:1 (3:1).

Na zakończenie mistrzostw odbyło się spotkanie pomiędzy reprezentacją okręgu łódzkiego a reprezentacją pozostałych klubów uczestniczących w mistrzostwie. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 2:0 (1:0).

Węgry—Austrja 4:4 (4:2)

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Austrja — Węgry zakończyło się po niezwykle interesującej grze wynikiem remisowym 4:4. Do przerwy prowadzili węgrzy 4:2.

Lwów—Śląsk Niemiecki 1:0 (0:0)

W Bytomiu rozegrane zostało międzyokręgowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezntacyjnemi zespołami Lwowa i Śląska Niemieckiego zakończone zwycięstwem drużvnv lwowskiej w stosunku 1:0 (0:0). Przez cały czas meczu mieli lwowianie wyraźną przewagę zdobywając bramke przez Ziemera.

AKS—Team Krakowa 3:2 (2:2)

Z racji swego jubileuszu Amat. KS. z Chorzowa rozegrał spotkanie towarzyskie z teamem Krakowa złożonym z graczy ligowych Garbarni i Cracovii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 3:2 (2:2).

Lekkoatleci włoscy zwyciężają austrjackich

W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Włochy — Austrja, rozegranym w niedzielę w Wiedniu, zwycięstwo odnieśli włosi w stosunku 78:54.

Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu rozgrywek drużyn kl. A i B w grach sportowych uzyskano następujące wyniki: Koszykówka męska: SKS — Makkabi 21:12, Bar-Kochba — Jutrznia 27:11; Koszykówka żeńska: TUR — HKS 2:0 walc., Tajfun — Hakoah 8:7 (5:2) TUR — Tajfun 2:0 walc., bowiem przy stanie 8:6 (4:3) dla Tajfunu zespół tego ostatniego został zdekompletowany a zwycięstwo przyznano drużynie robotniczej; hazena IKP II — HKS II 7:6; szczypiorniak: IKP II — Makkabi II — 7:1 (1:1).

Stan uruchomienia w przemyśle łódzkim bez zmiany

Według danych Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem — w 30 firmach przemysłu bawełnianego, należących do tego Związku, pracowało w okresie od 16 do 22 września **41.326 robotników.** W porównaniu zatem z tygodniem poprzednim **stan uruchomienia wielkiego przemysłu bawełnianego wykazuje nieznaczną tylko zmianę,** mianowicie wzrost o 17 robotników.

W tym samym okresie sprawozdawczym w 16 firmach przemysłu wełnianego pracowało **13.393 robotników,** t. j. o 67 więcej niż w tygodniu poprzednim.

Notowania bawełny

NOWY JORK. Loco 11.35, październik 11.02, listopad 11.01, grudzień 10.99—11.00, styczeń 11.03, luty 11.06, marzec 11.10 kwiecień 11.13, maj 11.16,, czerwiec 111.7, lipiec 11.18.

NOWY ORLEAN. Loco 11.20, październik 10.98—11.00, grudzień 10.93, styczeń 10.97, marzec 11.04 maj 11.07—08, lipiec 11.10.

LIVERPOOL. Październik 6.21, listopad 6.13, grudzień 6.13, styczeń 6.12, luty 6.13, marzec 6.15, kwiecień 6.15, maj 6.16, czerwiec 6.15, lipiec 6.15, sierpień 6.10, wrzesień 6.06, październik 6.01, listopad 5.97.

EGIPSKA. Loco 8.70, październik 8.26, listopad 8.29, styczeń 8.18 marzec 8.15, maj 8.13, lipiec 8.13, październik 8.13.

UPPER. Loco 7.38, październik 6.85, listopad 6.85, styczeń 6.84, marzec 6.85, maj 6.86, lipiec 6.86, październik 6.86.

BREMA. Loco 13.40, grudzień 12.15 styczeń 12.18, marzec 12.29, maj 12.44.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis. listopad 14.18, styczeń 144.21, marzec 14.33.

Nie mają zaufania do nikogo

W Trzeciej Rzeszy wszyscy szpiegują wszystkich

Pisma angielskie przynoszą wiadomości o nowej organizacji pracy w „Gestapo" — tajnej policji niemieckiej.

Reorganizacja ta idzie w tym kierunku, **by pod obserwacją agentów policji niemieckiej znaleźli się wszyscy, przebywający na terenie Rzeszy, a więc nietylko obywatele państwa niemieckiego, ale również cudzoziemcy.**

W tym celu podzielono wszystkich obywateli na trzy kategorje:

Do pierwszej, najbardziej niebezpiecznej, zaliczono następujące osoby: posłów ambasadorów, konsulów i pełnomocników państw obcych, korespondentów agencyj prasowych i pism zagranicznych wybitnych polityków, którzy **mimo, iż uważani są za zwolenników obecnego reżymu w Niemczech, jednak nie powinni pozostać bez „opieki" agentów** oraz politycy, którzy odgrywali wybitną rolę w kraju przed nastaniem reżymu hitlerowskiego.

Ta grupa będzie najbardziej pilnie strzeżona.

Do ich aparatów telefonicznych zostaną włączone **dyktafony, które będą notować skrzętnie wszystkie rozmowy, tak by żadne słowo nie uszło uwagi. Nad każdym ich krokiem będą czuwać specjalni agenci Gestapo.**

Do drugiej kategorji zaliczeni zostali ci, którzy **zajmują wysokie stanowiska w administracji państwowej Trzeciej Rzeszy,** na których jednak nie można całkowicie polegać. Do tej grupy zaliczeni zostali również **księża katoliccy, ewangeliccy, duchowni wszystkich innych wyznań oraz żydzi.**

Do trzeciej grupy zaliczono wreszcie osoby, które tylko sporadycznie będą potrzebowały „opieki" policyjnej. Główną rolę agentów dla drugiej i trzeciej kategorji będą spełniać **urzędnicy pocztowi, specjalnie wyszkoleni przez agentów Gestapo.** Chodzi bowiem o stałą i systematyczną kontrolę korespondencji wszystkich obywateli Niemiec.

Nieście pomoc najbiedniejszym

JUTRO „ZABAWA APASZÓW"!

A więc jutro spotkamy się wszyscy w „Tabarinie" na wspaniałej „Zabawie apaszów", która w ubiegły wtorek cieszyła się wielkiem powodzeniem i wypadła nad wyraz dobrze.

„Zabawa apaszów" obfitować będzie w niespodzianki dla publiczności. Udział w niej wezmą artyści, orkiestra i sama publiczność — wszyscy przebrani za apaszów. Nadmienić należy, że rekwizyty do tego osobliwego balu publiczność otrzyma na miejscu — gratisowo.

Niezależnie od tej zabawy w dniu jutrzejszym odbędzie się normalny program, tak samo zresztą jak dziś.

W programie tym laury zbiera Roner, najprzystojniejszy mężczyzna Wiednia, który cały świat zachwycił swojemi sztuczkami karcianemi. Występy Ronera bawiącego przez 20 minut publiczność cieszą się olbrzymiem powodzeniem i są hucznie oklaskiwane.

Kto jeszcze bierze udział w obecnym programie w „Tabarinie"? A więc piękna tancerka Lucy Doree, doskonały duet angielskich tancerzy Nadines, ekscentryczna tancerka węgierska Angeli i in.

Do tańca przygrywa doskonała orkiestra Weinrota, grupująca najlepszych muzyków. Mistrz Weinrot posiada bardzo bogaty repertuar składający się z najnowszych szlagierów muzycznych.

Piwnice „Tabarinu" zaopatrzone zostały w najlepsze gatunki win i trunków a kuchnię zasilono najlepszemi znawcami sztuki kulinarnej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.